

Z życia górników na Śląsku pruskim.

Ruch naukowy i oświatowy w prastarej dzielnicy Piastowskiej, na Śląsku pruskim, przybiera coraz silniejsze rozmiary. coraz szersze zatacza kręgi,

skie, bardzo często pod gołym niebem z powodu braku odpowiednich sal.

Bardzo ruchliwą jest filia Zjednoczenia w Rożdżeniu-Szopienicach, grupująca jako członków prawie wyłącznie górników. Grupa tamtejsza urządziła

polską, licznie w sali zebrana, hucznymi oklaskami dziękowała amatorom oraz inicjatorom wieczoru za mile spędzone chwile.

Zgon znakomitego muzyka.

(Do ilustracji na str. 7).

W ubiegłym tygodniu rozstał się z tym światem znakomity muzyk i kompozytor, jeden z najwybitniejszych kapelmistrzów, Gustaw Mahler. Nazwisko jego znane jest powszechnie, zarówno z działalności twórczej, jak kapelmistrzowskiej, zwłaszcza na stanowisku dyrektora opery nadwornej w Wiedniu.

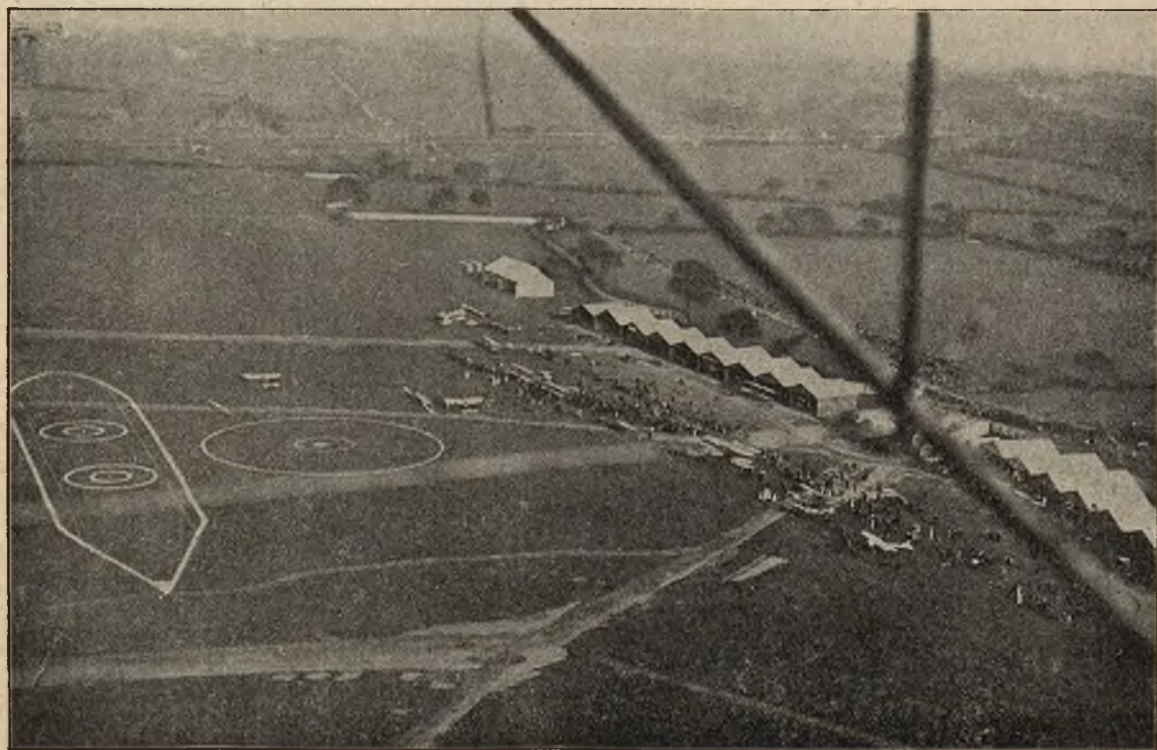
Mahler urodził się 1860 r. w Kaliszu w Czechach; po ukończeniu szkoły średniej, zapisał się na uniwersytet wiedeński, równocześnie zaś uczęszczał do konserwatorium. Obdarzony wielkimi zdolnościami a przytem zamiłowany szczerze w muzyce, poświęcił się ostatecznie karierze artystycznej.

Jako dyrygent należał do mistrzów niepospolitych i niezrównanych, z tego przede wszystkim powodu, iż umiał się wżyć w ducha każdego twórcy i wydobyć z ich dzieł najistotniejsze cechy.

Jako dyrektor opery nadwornej, na czele której stał przez lat 10, przyczynił się w wysokim stopniu do jej podniesienia. Niestety musiał stamtąd ustąpić z powodu rozmaitych intryg zakulisowych.

Osobną kartę w dziejach muzyki zajmie nazwisko Mahlera jako kompozytora. Bo i na tem polu zaszczytnie się odznaczył. Utwory jego są przeznaczone przede wszystkim na orkiestrę. Z dziewięciu symfonii Mahlera, druga, C-mol, jest najpowszechniej znaną.

Znakomity muzyk chorował od dłuższego czasu. Zapadł na zdrowiu podczas artystycznego tournée w Ameryce północnej. W Paryżu stan się znowu pogorszył, tak że zdecydowano się przewieźć go do Wiednia, w nadziei, że otoczenie rodziny, troskliwa opieka lekarzy-przyjaciół, dodatnio wpłyną na stan zdrowia Mahlera. Niestety nadzieje te zawiodły i przed kilku dniami nastąpił przedwczesny zgon.



Próby użycia aeroplanów przeciw okrętom wojennym: Fotografia zdjęta z aeroplanu podczas odbytych w Anglii „ćwiczeń floty powietrznej”. Rysunki na ziemi przedstawiają dreadnought i służyły za cel awiatorom.

dzięki czemu dzielnica ta odzyskuje swolna charakter krainy polskiej. Nie na rękę to oczywiście hakacie, nie na rękę rządowi pruskiemu, to też walka, jaką Polacy tamtejsi staczać muszą na każdym kroku, jest bardzo gorąca.

Bardzo wielkie zasługi około podtrzymania ducha polskości w tych ciężkich warunkach położyło dotąd Zjednoczenie zawodowe polskie, związek robotniczy, jedyny polski w całych Niemczech, liczący dziś z górą 60.000 członków. Podzieleni są owi członkowie na szereg grup i filii, z których każda okazuje wielką żywotność. Zarządy tych filii organizują wiece robotnicze, odczyty, zebrania towarzy-

również liczne zebrania i wiece, od czasu do czasu zaś przeplata je skromną zabawą. Zabawy te muszą się odbywać w sąsiednich Katowicach, w Rożdżeniu bowiem właściciele sal, z obawy przed szykanami policji pruskiej, nie chcą ich Zjednoczeniu wynajmować.

Ostatnie przedstawienie filii Zjednoczenia w Rożdżeniu odbyło się w Katowicach w „Reichshalli” w ubiegłą niedzielę. Program był bardzo urozmaicony, a kulminacyjny punkt stanowiło odegranie „Łobzowian” i „Dziesięciu tysięcy marek”. Amatorowie spisali się doskonale, w czem niemała zasługa dzielnego reżysera p. J. Badury. To też publiczność



Z życia górników na Śląsku pruskim: Amatorska trupa Zjednoczenia zawodowego polskiego w Rożdżeniu na Śląsku.